

Monique Hoell, założycielka marki HelloBody: Najważniejsze jest danie kobietom siły

data aktualizacji: 2019.09.04



Odkąd była nastolatką, Monique Hoell czuła w swoim otoczeniu presję nieosiągalnego ideału piękna, narzuconą przez przemysł kosmetyczny. Wdziąca jak negatywny wpływ wywiera ona na młode dziewczyny. Dlatego postanowiła, że zrewolucjonizuje przemysł kosmetyczny. Tak narodziła się berlińska marka naturalnych kosmetyków, która ma dostarczać przyjemności i pozytywnie wpływać na kobiety na całym świecie.

Na rynku jest już wiele marek, które czerpią z natury. Czym unikalnym wyróżnia się Pani marka?

Chciałam, aby używanie naturalnych kosmetyków było zabawą. Bo linie naturalne są zwykle bardzo poważne, bardzo wprost i to nie jest złe podejście. Jednak mnie brakowało radości i zarazem świadomości ekologicznej. HelloBody to raczej marka stylu życia niż kosmetyczna. Jej historia to filozofia słuchania społeczności, tego, czego konsumentki chcą i czego potrzebują. I mam wrażenie, że wielu dużych graczy, nie nawiązuje takiej bliskiej więzi z nimi jak my.

Emancypacja kobiet i celebrowanie ich indywidualności to Pani misja?

Chciałabym, aby moje produkty stały się integralną częścią rytuałów pielęgnacyjnych każdej kobiety, zachęcały je do akceptacji swojego ciała i kochania siebie takimi, jakimi są. Na przykład jeśli kobieta ma cellulit, to do niej należy decyzja czy go zakryje czy nie i nikt nie powinien jej tego narzucać. To nasza definicja pozytywnego ciała - ukrywaj to, co chcesz i pokazuj to, co chcesz.

Wspomniała pani o akceptacji ciała i o tym, że stworzyła markę świadomą i przyjazną kobietom. Co Pani chciała im przekazać?

Dla mnie najbardziej liczy się wzmocnienie, upodmiotowienie kobiet, czy ogólniej - ludzi. Chcę dać im siłę, aby potrafili być sobą, uniezależnili się od opinii innych. To ruch pozytywnego ciała - myślenie o człowieku z życzliwością, bez względu na to, jak wygląda.

Pani produkty oparte są głównie na dwóch składnikach - jest linia aloesowa i kokosowa. Jaki magiczny składnik będzie kluczowy dla trzeciej linii kosmetyków, która zadebiutuje na rynku jesienią?

Dla pierwszych dwóch linii wybraliśmy bardzo bogate składniki, które pochodzą z natury, są silne i mają oczyszczające, wygładzające i kojące właściwości. Nasza następna linia kosmetyków będzie przeznaczona dla skóry wrażliwej i ma poprawić jej kondycję. Będzie oparta na orzechach i migdałach oraz oleju z awokado.

Rynek męskiej pielęgnacji w Europie i na świecie zaczyna się coraz intensywniej rozwijać. Czy planuje Pani stworzyć linię kosmetyków dla mężczyzn?

Nigdy nie mówię nigdy, ale muszę wziąć pod uwagę swoje priorytety budując tę markę. Myślę, że HelloBody ma potencjał, aby stać się globalnym graczem i wolimy się teraz skupić na jej rozwoju na rynkach międzynarodowych niż na wprowadzeniu linii męskiej.

Źródło: <http://www.wk.wiadomoscihandlowe.pl/artykuly/monique-hoell-zalozycielka-marki-hellobody-najwazn,56660>